

Ryszard Kantor
Uniwersytet Jagielloński

RÓŻNE DROGI DO REGIONALIZMU

My, regionaliści. W stronę autowizerunku,
pod redakcją Damiana Kasprzyka,
Wrocław: Fundacja Ważka, 2018, 197 s.

Ruch regionalny w Polsce ma odległe i chwalebne tradycje, dziś jednak cierpi na słabość polegającą, pisząc najprościej, na nieumiejętności dostosowania się do nowych wyzwań i z tego powodu dość nieporadnie poszukuje swojego miejsca w zmieniającej się rzeczywistości, w odradzającym się Państwie i społeczeństwie. Brak polskiemu regionalizmowi nowoczesnych ideowych założeń, koniecznych dla sprawnego działania ruchu społecznego, jakim przecież jest, stąd też brak jasnej strategii.

Niezaprzeczalna wartość i najważniejszy atut współczesnego regionalizmu polskiego, to ludzie, tysiące ofiarnych działaczy, ludzi poświęcający swój czas, a często i materialne zasoby, dla wspólnego dobra, prawdziwi, bezinteresowni regionaliści. Ludzie ci często natrafiają na trudności, m.in. w kontaktach z państwową i samorządową biurokracją. W ich krytyczne opinie i oceny, w ich porady winni się wsluchiwać regionaliści wyższych regionalnych struktur, członkowie Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, a także powołana niedawno przy niej Rada Naukowa ds. Regionalizmu. Kolejne Kongresy Stowarzyszeń Regionalnych, ustalające kierunki i metody działań w zbyt małym stopniu, jak sądzę, biorą pod uwagę doświadczenia i oczekiwania regionalistów-praktyków.

Szczególną okazję do tego, jak dotąd w moim przekonaniu niewykorzystaną, dawały trzy kolejne tomy wydane przez Interdyscyplinarny Zespół Badania Wsi, afiliowany przy Uniwersytecie Łódzkim, zatytułowane znamienne: *Ja – regionalista. Refleksje, stanowiska, komentarze* (2010); *Kim jesteś regionalisto? Sylwetki, opinie, diagnozy* (2012) i *Być regionalistą. Inspiracje, autodefinicje, perspektywy* (2014).

O rewelacyjnej zawartości, ważnej dla przyszłości polskiego ruchu regionalnego, tych trzech zbiorów, w których wypowiedziało się około 80 regionalistów, a ich wypowiedzi wyrażały nie tylko uzasadnioną krytykę obecnego stanu ruchu, ale także ważne sugestie mogące posłużyć do naprawy tego

recenzje
noty
biograficzne

stanu, pisałem w „Małopolsce”¹. Liczyłem na dyskusję, stąd moje dość ostre uwagi i uogólnienia na kanwie tych publikacji, zgodne zresztą z opiniami regionalistów. Dyskusji, jak dotąd, nie doczekałem się, ale nadarza się kolejna okazja do jej wszczęcia. Otóż bowiem, mam przed sobą, opracowany podobnie jak poprzednie przez Damiana Kasprzyka, kolejny tom wypowiedzi regionalistów. Tytuł: *My, regionaliści. W stronę autowizerunku* mówi niemal wszystko. Dwudziestu działaczy regionalnych pisze w nim o sobie, o swoich pasjach, działaniach, o sukcesach i porażkach, a przede wszystkim poszukuje sensu działania na regionalnej niwie, oraz o przyszłości ruchu regionalnego. Wypowiedzi te poprzedza znakomity esej redaktora: *Regionaliści – szkic do portretu*. Damian Kasprzyk prezentuje w nim zdumiewającą różnorodność zainteresowań regionalistów, ich twórczych pasji, pomysłów, co wyrasta z różnorodności ich temperamentów i osobowości. Autor pisze w tym kontekście o „krainach regionalistów”. Metafora ta oznacza: „przestrzenie aktywności i postaw, które regionaliści współtworzą i pielęgnują, na równi z krainami kulturowymi, historycznymi, etnograficznymi czy też administracyjnymi” (s. 7). Krainy te, to: kraina tożsamości, wychowania, słowa, pamięci, współpracy, tolerancji i duchowości. Prawie wyczerpują one zakres działalności tysięcy polskich regionalistów, ujawniają także szczególne wymiary tych działań, z etycznym wymiarem na pierwszym miejscu. Różnorodna działalność, kontakt z myślącymi podobnie ludźmi, wspólna praca dla wspólnego dobra, nadaje, jak można sądzić z zamieszczonych w pracy wypowiedzi, sens ich życiu, ma wymiar egzystencjalny.

Wydany tom zawiera jeszcze notki biograficzne piszących w nim regionalistów, apel o nadsyłanie dalszych wypowiedzi, dość ubogą bibliografię przedmiotową oraz streszczenia w kilku językach, w tym – dobry żart! – w języku chińskim.

Cztery wydane tomy refleksji działaczy regionalnych, zawierają znakomity materiał źródłowy do zrozumienia współczesnego polskiego regionalizmu, jest to również, moim zdaniem, materiał do konstruowania narzędzi koniecznych do zabiegów sanacyjnych. Polski regionalizm ma wielkie zadanie do spełnienia, jako liczący się ruch społeczny, działając na równych prawach obok Państwa i samorządu, podkreślam: na równych prawach, zapisanych w nowej Konstytucji, którą przy udziale regionalistów należy zbudować. Ruch regionalny może znacząco przyczynić się do budowy nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego, jak również do skutecznej obrony i popularyzacji, w dobie globalizacji, dziedzictwa kulturowego grup regionalnych i polskiego narodu.

Tom ostanio wydany znakomicie uzupełnia trzy poprzednie, razem z nimi stanowi godny uwagi, studiowania i rozpowszechnienia, godny

¹ R. Kantor, *Łódzki tryptyk. Co oznacza dziś regionalizm? Co znaczy być regionalistą?*, „Małopolska”, T. 17: 2015, s. 125–135.

rzeczowej dyskusji korpus wiedzy o polskim regionalizmie i polskich regionalistach. Może odegrać ważną rolę w budowie, na gruncie przemyslenia tradycyjnego², nowoczesnego ruchu społecznego – regionalizmu, w kształtowaniu jego dalekosiężnej strategii i skutecznych metod działania.

recenzje
noty
biograficzne

² Zob. R. Kantor, *Polski regionalizm dziś. Orkan na nowo przemyślany* [w:] *Wierchy wołają. Wiesławowi A. Wójcikowi na siedemdziesiąte urodziny*, red. J. Konieczniak, J. Pociask-Karteczka, Kraków 2016, s. 119–129.